

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 64.

w Sobotę dnia 9. Sierpnia Roku 1800.

z Poznania d. 4. Sierpnia.

Wśród tkwiącej w umysłach pamiętki owej łaskawey uprzejmości, przez którą Król Jegomość podczas swej ostatniej osobistej tu bytności wszystkich serca ku sobie pociągnął, obchodzona była wczoray w tutejszym mieście wesola uroczystość iego urodzin. Przed południem o godzinie 10. śpiewał w Tomie J. W. Biskup de Matty uroczystą wielką mszą wśród odgłosu armat. W południe był wspólny obiad, na którym znajdowało się liczne towarzystwo, oficerów, urzędników i szlachty polskiej. Ogrod resursowy, gdzie wspomniany obiad dawano, i gdzie wieczorem był bal, illuminowany był czterema tyśiącami lamp. Naybardziej bawiła oko brama tryumfalna architektury starożytnej, na której między przezroczystymi symbolami widać było napis:

„Friderico. Wilhelmo. III. Regi. Civium Amico. Die natali laeta Poznania. posttrid. Calend. Aug. M.D.CCC.”

Piękna pogoda przyłożyła się wiele do przyozdobienia dnia pięknego wesolą uroczystością. Lecz dzień ten był razem pociechą i dla ubogich oraz niewolników. Rozmaici przyjaciele ludzkości uczynili między sobą choyną składkę, blisko 400 takowych osob korzystało z niej, i rozdano między nie obfite

te poreye rosołu, mięsa, iarzyiny, pieczeni, chleba, pieniędzy i piwa, co oni wszystkie z wdzięcznością przyjęli, błogosławiąc powszechnie ukochanego Króla.

z Paryża d. 23. Lipca.

Rada narodowa wydała następującą uślawę:

„Żaden obywatel wymazany z listy emigrantów nie może rościć prawa do nadgrody za użytki brane z dobr sekwestrowanych, lub za szacunek ich. Nawet własność ich przysądzona raz okupicielowi i odebrana mu znowu z tej przyczyny, iż iey zapłacić nie mógł, będzie uważana i przedana znowu jako własność narodu.”

Adiutant St. Remy, który dnia 5. m. p. z Tulonu wypłynął, zawinął do Malty na końcu miesiąca. Garnizon nie miał od 10 miesięcy żadney wiadomości z Francyi. Adiutant St. Remy zawinął do Malty na swoim statku wśród kanonady okrętów nieprzyjacielskich. W szpitalu Maltańskim nie znajduje się tylko 40 chorych, reszta garnizonu posiada naylepsze zdrowie. W roku pierwszym oblężenia prawie cały garnizon cierpiał bol oczow; lecz teraz przyzwyczaił się zupełnie do klimatu. Żołnierze mają mundury z białey materyi bawełnianej; podeszwy ich trzewików są z sierści robione, a zamiast skóry wierzchniey służą ma-

terya bawelniana. W początku uśłowali obleżeńcy rzucać bomby do miasta, lecz zły skutek odwiódł ich od ich przedsięwzięcia. Generał Vaubois oddalił wszystkich mieszkańców, i zostawił tylko 3 do 4000 w mieście. Czteryśa mułow składa zaprząg artyleryi; młynow iest dostatek. Żywność garnizonu starczyć będzie aż do środka zimy, nie rachując małych łatkow, które prawie zawsze z żywnością do Malty przybywają. Adiutant St. Remy, który ostatnie wiadomości z Francyi przywiozł, przyjęty był z wielką radością. Wielka liczba łodziow zatrudnia się ustawicznie rybołówstwem, i generał Vaubois założył magazyn solonych ryb, co iest nowym źródłem żywności. Artylerya i fortyfikacye w naylepszym są stanie. Czasu oblężenia użyto do zrobienia wielkiej liczby nowych ławetow. W Malcie znajduje się więcey 1000 armat dobrze opatrzonych. Między pierwszymi oficerami naylepsza panuje zgoda. Adiutant St. Remy powrócił na feluce. Często płynąć musiał tylko o pół mile od angielskich okrętow. Gdy się do nich zbliżył, spuszczano żagle i robiono wioślami, aby nie bydz zpostrzeżonym.

Stosownie do ściślego obrachunku dostało się w ręce nasze w Włoszech 1685 armat, 792,254 kul, 52,587 bombow, 5,017,178 ładunkow karabinowych, 36,707 karabinow i t. d.

Monitor zawiera w sobie artykuł, który zdaie się zmierzać do ożywienia męstwa naszej marynarki. Roztrząsa on zapytanie: na czym zasada się przewaga floty angielskiej nad naszą? „Sami Anglicy (mowion) wyznają, iż francuzkie okręty mają pierwszeństwo w budowie i łatwości poruszenia; Francuzcy oficerowie morscy posiadają więcey systematycznej wiadomości w taktyce wodney nad Anglikow; w Anglii niemasz żadnych szkół marynarki, a w Francyi doszły

do wysokiego stopnia doskonałości; w męstwie nie ustępują Francuzi Anglikom, w zręczności artyleryi mają przed niemi pierwszeństwo, większe zaś doświadczenie maytkow angielskich nie rachuje się w batalii, podczas której kierowanie okrętu, kilku tylko wybranym ludziom bywa powierzone, reszta zaś idzie do bateriow. Zkąd więc pochodzi, pyta się autor, iż Francuzi mimo te korzyści w batalii morskiej z Anglikami wcale mierzyć się nie mogli? Rozumiem, iż przyczyną tego iest, że Francuzi kierują swoją artylerją do żaglow, a Anglicy w same ściany okrętu mierzą. Pierwsi muszą więc często na ślepo strzelać, drudzy zaś niemogąc chybić, psują nasze armaty, gładzą maytkow, albo ich wołają do pompow i odbierają im wszelką odwagę przez obawę żeby nie potonęli. Naśladować przeto należy angielskiego sposobu i t. d. Monitor wzywa tu wszystkich znających się na marynarce, aby dali swoje zdanie na ten artykuł.”

W Dreźnie mówią, iż Imperator rosyjski posyła 60,000 ludzi na granicę Galicyi dla poparcia swey pretensyi, którą rości do Cesarza rzymskiego. Żąda on od niego milion 500,000 rublow w nadgodę za koszta wojenne. Dodają, iż Imperator ma chęć opanowania Galicyi, jeżeli nie będzie prędko zaspokoiony. Także czynią tam uwagę, iż przez Dreźnie w miesiącu iednym prawie przeszło do 1,200 dyzenterow austriackich do Pruss.

Do Cadix zawinęło w 14 dniach więcey 60 okrętow, między którymi znajduje się 50 hiszpańskich i iedna brygantyna angielska, którą zdobył francuzki kaper pod nazwiskiem „Basman Oglu.”

z Paryża d. 25. Lipca.

Między naszym rządem i dworem Berlińskim robią się rzeczy wielkiej nader wagi. Dnia 30. Czerwca nasz poseł w Berlinie,

generał Bournonville otrzymał od tamtejszych ministrów ważną bardzo notę, w której dwór Prutki, iak słysząc, uroczyste ofiarował pośrednictwo do pokoju. Odpowiedź na tę notę dano tutejszemu posłowi Pruckiemu, i wczoray jeszcze posłano kuryera do Berlina z dokładnemi depeszami w tym interesie. Przyśłany tu od Cesarza rzymskiego generał St. Julien, który podczas batalii pod Marengo osobiście walczył, ukazuje się często publicznie. Onegdaj rozdawał w przytomności konsula Buonaparte podczas parady gwardyi konsulowskiej, która w Włoszech tak bardzo się wławiła, rozmaite znaki honorowe. Tey uroczystości wojskowej przypatrował się Hrabia St. Julien z okien pałacu Thuileryen. Wspomniony Hrabia miał iuż 3 konferencye z ministrem zagranicznych interesów. Zapewniając, iż oświadczył, że chce Cesarza znać bardzo dobrze, i że spodziewa się, pokoy podpisać, albo przynajmniej negocyacye rozpocząć. W każdym przypadku zdaje się, iż poselstwo Hrabiego St. Julien nietylko do zawieszenia broni, lecz jeszcze do innych ważnych interesów ściąga się. Pierwszy konsul, dodaie redaktor, niepozwoli się uwodzić. Ponieważ wszystkie główne punkta iuż od 2 lat są roztrząsane, przeto, pokoy musi być wkrótce podpisany, jeżeli go obydwie strony chcą. Jeżeli zaś nieprzyjaciel chciał przedłużyć rzeczy, więc musiaoby rozpocząć kroki nieprzyjacielskie w tym momencie, który wcale korzystnym jest dla naszych armiów. Hrabia St. Julien miał iuż także audyencyą u pierwszego konsula.

Rozgłoszono, mówią tutejsze dzienniki, iż negocyacye pokoju przedłużone pewnie będą aż do zimy, tak dalece, iż pewnie znowu po Rasztadtce poydzie. Lecz ci ludzie (odpowiadają dzienniki,) którzy takowe rozśiewają wieści, nieznają wcale Buonaparte.

Możemy zapewnić, iż nim zima nastąpi, mieć będziemy pokoy albo nowe zwycięstwa. Buonaparte, który w 12 godzin pod Marengo los Włoch udecydował, nie dozwoli, aby negocyacye przewlekły się aż do zimy, i szły takim krokiem, iak pory roku.

Przysposobienia zbrojne trwają jeszcze bez spoczynku. Buonaparte rozkazał, aby dopełniono wszystkie kompanie grenadierów znajdujących się jeszcze w Francyi. Ten wybor wojska zgromadzi się tu dnia 4. Sierpnia, aby się tam udał, gdzie okoliczności wymagać będą; rachują go do 8000 ludzi.

Przeciwko hywyszemu komendantowi Mantui Foissac Latour wydali konsulowie do ministra wojennego następujący dekret: „Konsulowie dowiadują się, iż obywatel Foissac Latour powrócił tu z niewoli austriackiej, i że nosi mundur francuzki, którego chonoru bronić nie umiał. Doniesł mu WaćPan, iż od dnia ochydnego poddania Mantui nie znajduje się iuż w służbie Rzeczypospolitey, i zakaż mu wyraźnie nosić mundur. Jego postępek iako komendanta Mantui należy bardziey do ślolicy sędziowskiej zdania publicznego, niż do prawnego roztrząśnienia. Zgoła, niechce rząd nie słyszeć o haniebnym obłączeniu, które jeszcze długo będzie skazą w naszej historyi wojenney. Obywatel Foissac Latour niech ma swoje ukaranie w powszechney pogardzie swojej.

Równie surowo i czynnie idą rzeczy w marynarce. Pierwszy Konsul z przyczyny napadci niedawney Anglikow na fregaty nasze w Dunkierce pisał do ministra marynarki list treści następującej: „Ponieważ niektóre fregaty mające popłynąć do Vlissingen zostały się na kotwicach pod Dunkierką i nie użyto szalup kanonierskich, oraz innych statków do zabezpieczenia ich przed nieprzy-

iacielskimi branderami, ponieważ tey niedbałości przyczyną jest podła nienawiść między tamtejszemi rozmaitemi urzędnikami; przeto szef administracyi, kommandant twierdzy, kommandant portu, kapitan i wszyscy oficerowie fregaty *Desirée* mają być aresztowani, do Paryża przyprowadzeni, i do sądu wojennego oddani."

Na mocy drugiego dekretu pierwszego Konsula ma być roztrząsniono, czemu 4 liniowe okręty w *Brest* rozbroiono i maytkow abszeytowano. W tym dekrete jest wyrażono daley: Narod francuzki chce mieć potęgę morską, i chce ją mieć koniecznie! chce łożyć wszystkie na to ofiary, a zatym wszyscy niewierni i niedbali urzędnicy muszą być zruceni bez zwłoki z swoich urzędów; okręty muszą być zbrojone, maytkowie muszą być zaciągani i ćwiczeni, kanonierowie muszą uczyć się strzelać do celu, a oficerowie nie muszą ani w nocy, ani w dzień odstępować swoich okrętów. Jeżeli okoliczności pozwolą, pierwszy Konsul edprowi w Wrześniu rewizję z flotą brestską, życzy sobie więc, ażeby mógł same tylko pochwały i nagrody rozdawać.

Generał *Jourdan* mianowany jest nadzwyczajnym posłem francuzkiej Rzpltey w Piemencie. — Arcybiskup Medyolański powrócił do Medyolanu.

Aresztowano tu kilka niespokojnych osob, i zaprowadzono do *Tempel*.

Generałowie austriaccy *Hadyk* i *Lattermann* ranieni w batalii pod *Marengo* zmarli na rany. — Jeden z tutejszych dzienników mowi, iż minister *Thugut* zachorował w dniu odebrania wiadomości o batalii pod *Marengo*, tudzież, że Imperator odebrawszy przez nadzwyczajnego kurjera nowinę o batalii pod *Marengo* kazał ją wydrukować, i ogłosić natychmiast.

z *Sraźburga* d. 19. Lipca.

Donoszą z *Dijon* co następuje: „Kuryer nadzwyczajny przybył wczoray do tutejszey główney kwatery i przywiozł wiadomość o bliżkim rozpoczęciu się nieprzyjacielskich kroków we *Włoszech*. Chociaż przednia straż armii rezerwowej i inne dywizye pomaszzerowały naprzód, pewną jednak jest rzeczą, iż w naszych okolicach mieć będzie my oboz, lecz ten daleko będzie liczniejszy, niż się dotąd spodziewano.

z *Kolonii* d. 25. Lipca.

Woyśka francuzkie i bawarskie nieprześlają maszerować przez miasto tutejsze do wyższego *Renu*. Spodziewamy się tu jeszcze wielkiej liczby innych woyłk francuzkich mających maszerować przez nasze miasto do wyższego *Renu*. Generał naczelnik *Augereau* spodziewany tu jest także wkrótce.

z *Bern* d. 19. Lipca.

Armia rezerwowa maszeruje do *Włoch*. Generał naczelnik *Brune*, i szef sztabu generalnego *Dumas* przybyli już do *Genewy*. Zdaie się, iż *Piemont* przyłączony będzie do *cysalpińskiej Rzpltey*.

z *Włoch* d. 18. Lipca.

Od wieków nie widziano w *Rzymie* tak wesołego wiazdu, iak wiazd niniejszego *Papieża*. *Familie Colonna* i *Doria Pamfili* posłały każda *Papieżowi* wspaniałe karety galowe z zaprzęgiem sześciokonnym, prosząc, aby to przyjął iako dowód ich hołdu. Ten podarunek tym przyjemniejszym był dla *Papieża*, ponieważ zastał obydwie papieskie pałace w *Rzymie* z wszystkiego ogłocone, i słaynie wyprożnione.

z *Rzymu* d. 5. Lipca.

Pierwsze starania *Ojca Ś.* zmierzają do ulżeniaędzy klasy ubogiej ludu, i wydano zaraz rozkazy, aby zmniejszono cenę chleba i przysposobiono iego obfitość. Król *Sardyński* spodziewany tu jest tego wieczora

z całą swoją familią. Minister iego Chalmbert przybył już tu wczoraj.

W Lorecie wydano dnia 25. Czerwca odezwę treści następującej:

„Oyciec Ś. odbierając rząd swego państwa, postanowił przywrócić go do tego samego stanu, w jakim znajdował się przed rewolucją. Lecz ponieważ odmiana zupełna wszystkich części rządu tymczasowego byłaby rzeczą niepodobną do wykonania w momencie teraźniejszym już to dla krótkości czasu, już to dla niedostatku albo nieprzytomności osob potrzebnych do rozmaitych urzędów, ponieważ niebezpieczną byłoby okolicznością, wstrzymać razem rozmaite zwierzchności i urzędy w wykonywaniu ich obowiązków, i ponieważ Oyciec Ś. uważa, że przy ożywieniu dawnych ustaw, mogą się znaleźć niektóre między niemi, które z przyczyny skutków rewolucyi powszechnej, która wszystko zniszczyła albo wszystko zepsuła, mogą wymagać roztrząśnienia szczególnego i nowej kombinacyi, przeto sądzi, iż dosyć jest tymczasem uchylić obydwie Regencye tymczasowe w Ankonie i Peruzyi. Oyciec Ś. stanowi, aby państwo rządzone dotychczas przez kommissye cesarskie podzielone było tymczasowie na 6 Jurysdykcjiow podległych sześciu Prałatom. Ci delegowani apostołscy rządzić będą krajem imieniem Jego Świątobliwości i pod podległością Sekretaryatu państwa.” i t. d.

z Medyolanu d. 20. Lipca.

Rzplta cysalpińska po wniściu Francuzow, wystawiła już blisko 10,000 ludzi zbrojnych, między którymi znajduje się wiele dezertorow z korpusu Xiążęcia Rohana. Wojsko to złożone z korpusem Cysalpinow przybyłych wraz z Francuzami składa teraz armią prawie z 25,000 ludzi.

Francuzi ustanowili w Luce rząd tymczasowy. Rozumiemy, iż to małe państwo

przyłączone będzie do cysalpińskiej Rzpltey. Massena nałożył na tę Rzpltę milion liwrow kontrybucyi za obrażenie Rzpltey francuzkiej, iey rządu, i pierwszych Obywatelow.

Ten sam generał wydał odezwę do Piemontczykow z przyczyny niektórych poruszeń insurrekcyjnych okazujących się w niektórych prowincjach Piemontu: „Lękajcie się, (mowi do nich) abyście nie obročili przeciw sobie armiow, które was brenić mają, i nie wyzywali do wojny mężnych, którzy niesą przyjaźń do wszystkich ludow, i których nie obrażano nigdy, ani zabiano, bez ściągnięcia na siebie zemsty okropney.”

Od brzegow Renu d. 26. Lipca.

Wczoraj wkroczyli Francuzi do Frankfurtu w liczbie 2500 piechoty i 400 kawalerii. Wojska francuzkie rozkwaterowały się u mieszczan.

z Augsburga d. 25. Lipca.

Generał naczelnik Moreau przybył tu wczoraj o godzinie 11 rano. Główna kwatery armii francuzkiej przeniesiona będzie do Dillingen. Środek armii francuzkiej rozłoży się podług Dunaju. Generał Lecourbe zostanie się w wyższej Szwabii z prawym skrzydłem. Generał Richepause obsadzi z swoją dywizją Xięstwo Württembergkie, a lewe skrzydło obsadzi linią demarkacyiną od Menu aż do Ratyzbony. W Dillingen, Nördlingen, Donauwerth i Guntzburgu zakładają znaczne magazyny dla armii generała Moreau.

z Ratyzbony d. 26. Lipca.

Wczoraj przechodziło przez tutejsze miasto 2 kuryerow jeden pruski, drugi bawarski. Mowią, iż wiozą ważne depesze do generała Moreau; także słychać o ważnych negocyacyach interesujących się za Elektorem bawarskim, że Ratyzbona ma być neutralną, i że obustronne wojska stosownie

do osobney ugody oddalą się 6 mil od miasta tego.

Od brzegów Elby d. 1. Sierpnia.

Xiąże dziedziczny Neuwiedtki rotmistrz austriacki umarł na rany otrzymane podczas batalii. Xiąże August znajdujący się w służbie pruskiej stał się teraz po nim dziedzicznym Xiążęciem Neuwiedtkim.

W Szwabii nie pamiętają ludzie tak obfitych żniw jak roku tego, wino, owoc zgola wszystko obrodziło się dostatkami. Gdy Kapituła w Augszburgu prosiła generała Moreau z zapłakanymi oczami o umniejszenie kontrybucyi, którą Francuzi na wszystkie zawoioowane kraje nałożyli, Moreau przyrzekł im to uroczyście, i dotrzyma słowa, ponieważ jest ludzkim.

z Austrii d. 19. Lipca.

Generał Hrabia Ditrichstein przybył do Wiednia z doniesieniem o zawieszeniu broni w Niemczech, które ratyfikacyą posłano przez kuryera generałowi Kraya. Głoszą powszechnie, iż pracują około zasadów pokoju w Carlsbad, gdzie się znajduje, jak wiemy, Hrabia Kobenzel i minister pruski Haugwitz. Dwór rosyjski postanowił przyjechać do Wiednia posła; na którego ma być przeznaczony Xiąże Galiczyn.

z Wiednia d. 23. Lipca.

Bywszy Minister armii, Hrabia Lerbach, pracuje codzień w kancelaryi narodowej od czasu swego powrotu.

Ponieważ podczas pożaru w Prezburгу 180 francuzkich niewolników tak nadzwyczajnie do gaszenia ognia przyłożyli się, iż im przypisać należy ocalenie tamtejszych wielkich koszar, przeto Cesarz nie tylko im wyliczyć kazał 1000 zł. ryńskich, lecz nadto udarował ich wolnością.

Dzisiejsza gazeta nadworna chwali raport urzędowy generała Berthier o batalii pod

Marengo z przyczyny roztrepmości i umiarkowania, z którym nadmieniano, iż obydwie walczące armie dziwowały się wzajemnie swemu mężstwu bohatyrskiemu, i że batalią tę udecydowały dla Francyi tylko dwie świeże dywizye rezerwowe. Gazeta nadworna dodaje, iż po batalii pod Pawią w roku 1525. słoczoney w historyi włoskiej o żadnej nie czytamy batalii, którąby z batalią pod Marengo słoczoną porównać można.

Nie wątpimy, iż wkrótce kongres pokoju nastąpi.

W Carlsbadzie odprawili niektóre konferencye Hrabia Cobenzel, poseł rosyjski Pan Kaliczeff i jeszcze jeden Minister innej potencji. Zda się, iż te osoby jeszcze dłużej zostaną w Carlsbadzie, co nie jest bez zamiaru. Wczoraj miał Pan Thugut długą konferencyą z Cesarzem.

Bunt wszczęty niedawno w regimencie Dalmatów w Wenecyi miał dalsze związki w prowincjach weneckich, których teraz sądownie dochodzą.

z Londynu d. 19. Lipca.

Nasz rząd odebrał w Środę przez nadzwyczajnego kuryera propozycyę pokoju podane przez Buonaparta dworowi Wiedeńskiemu, i odpowiedź Cesarza. Gabinet austriacki udzielił kopią im naszemu Ministrowi Lordowi Minto. Okoliczność ta dała mu sposobność oświadczenia swej wierności nowym obowiązkom, które dopiero zaciągnął na siebie z naszym dworem. Zapewniają, iż pierwszy Konsul żąda przywrócenia Rzpłtey cysalpińskiej i posessyi fortek we Włoszech zachodnich. Układ odpowiedzi dworu Wiedeńskiego nie jest taki, aby miał odrzucać propozycyę pokoju, a rozkazy dane dwóm Ministrom mającym bardzo wielki wpływ w dyplomacyce, to jest, Kobenzelowi i Ditrichsteinowi dają poznać, iż Cesarz równie jest gotów do nego-

cyacyow pokoju iak do wojny. Po przybyciu kuryera Lorda Minto nasi Ministrowie mieli kilka konferencyow; dnia 16. wysłali iadnego kuryera do Wiednia po południu, drugi miał wyiechać wieczorem, a trzeci miał rozkaz aby był gotowym do podróży.

z Londynu d. 19. Lipca.

Wczoray donioś Minister Pitt niższy izbie przez poselstwo krolewkie o bliskim odłożeniu parlamentu, i żadał aby izba, niższa zaradziła potrzebom, któreby w ciągu tego czasu zdarzyć się mogły.

Minister oświadczył potem: „iż opuszczenie sprzymierzoney Austrii w czasie iey upadku sprzeciwiałoby się honorowi parlamentu i narodu brytańskiego. Obowiązkiem jest Anglii, wesprzeć Cesarza, i natężyć wszystkie siły, aby nadgrodzić poniesioną przez niego klęskę. Król Jegomość wyznaczył już sumnę pieniężną w nadgrode wielkiej szkody, którą Cesarz przez utratę magazynow w Sztokach ponioś. — Minister obrachował, iż wszystkie summy mające być zapłacone Austrii, Rossyi i Bawaryi wynoszą 4 milio-

ny 500,000 funt. sterl. wszystkie iego projekta zostały przyjęte.

Rozmaite Wiadomości.

Nie potwierdza się, iż woyska bawarskie i francuzkie odebrały rozkaz, aby powróciły do Hollandyi. — Począwszy od Kufsteinu w Tyrolu, aż do Passawy pracuje codzień kilka tysięcy chłopow i żołnierzew za rzeką Inn około ogromnych szanćow. — W Gryzonii znajdował się generał Lecourbe w największym niebezpieczeństwie życia. Kula armatna uderzyła w drzewo stojące przed nim w rowney linii. Jego adiutant otrzymał leką ranę. — Dnia 23. p. m. powrócił Król Szwedzki z Stralsundu do Szwecyi, dnia 28. spodziewany był w Sztokholmie. — Król Sardyński przybył dnia 5. Lipca do Rzymu. — Stosownie do listow z Włoch, zawieszenie broni zostało podobno przerwane, i nieprzyjacielskie kroki miały się już rozpocząć w tym kraju. (z gazety bambergskiej.)

Citatio creditorum. Krolewska Pruss-Południowych Poznańska Regencya, czyni wiadomo niżej pismem, iż na żądanie Urodz. Władysława Graffa Gurowskiego, iako beneficyalnego sukcesora, niegdy brata swego Urodz. Jana Nepomucena Graffa Gurowskiego, woysk Rossyjskich pułkownika o sukcesyą tegoż pozostałą process likwidacyiny na dniu dzisiejszym rozpoczętym został. — Wzywa atoli wszystkich do substancyi wzyw rzeczonego Urodz. Jana Nepomucena Graffa Gurowskiego, pretensye z kądkolwiek bądź pochodzące mieć mniemających, ażeby w przeciągu 3 miesięcy, a najdaley na dzień 19. Grudnia 1800 roku przed ustanowionym do tej czynności deputatem Regencyi assestorem Hoffmanem, z rana o godzinie 10 na tutejszey Regencyi stawili się. Pretensye swoje do sukcesyi tej likwidowali, i takowe sprawiedliwie dowodzili, i ugruntowali, na ten koniec zaś wszystkie iakiekolwiek bydy

w ręku mające pisma, i dowody, przez któreby pretensye swoje usprawiedliwić sądzili z sobą zabrali w nienastąpieniu zaś zgody umieszczenia ich w przyszłym pierwszeństwa dekrete oczekiwali, ci zaś, którzyby stawienia się na terminie omieszkali, spodziewać się mają, iż za utracających wszelkie swoje prawa pierwszeństwa poczytani, i z wszystkimi swemi pretensyami tylko do tego, co po zaspokoienu meldujących się wierzycielow z masy w reszcie pozostać się miało odeśłani zostaną. Tym zaś wierzycielom, którzyby dla słusznych przyczyn w osobistym stawieniu się trudność mieli, i którymby tutaj na znanomości zbywać miało, podają się następujący justyc kommisarze, iako to: konsylarz akcyzy Rothe, konsylarz kryminalny Gebhard, justyc kommisarz Früzon, Müller, i Morkowski, z których sobie iadnego obrać, i dostateczną informacyą i plenipotentcyą opatrzyć mogą. Podług czego niewiadomi

wierzyciele sukcesyi ś. p. Urodz. Graffa Gurow-
skiego miarkować się mają. W Poznaniu dnia
12. Czerwca roku 1800.

JK. Mci Regencya Połud. Pruska Poznańska.

Aukcja. Na probostwie w Iwnie poł mili od
Kostrzyna mają na dniu 27. Sierpnia roku bieżące-
go z rana o godzinie 9. rozmaite rzeczy, iako to:
sprzęty domowe, bielizna, obrazy, krzesła, sto-
ły, owce, świnie, etc. etc. przez więcej datność
przedane być, kupna żądający cytują się niniey-
szym pismem, końcem na tymże dniu w probo-
szczelkim pomieszkaniu stawienia się i otrzymania
rzeczy kupionej, przy natychmiast gotowym
nastąpnym zapłaceniu, w pruskiej monecie. Sąd
w Iwnie dnia 2. Sierpnia 1800.

Do sprzedania. Z borow krolewskich, w de-
partamencie niżej podpisaney krolewskiej wojen-
no-ekonomiczney Kamery nad rzekami Bugiem i
Narwą leżących znaczna wielość sosnowego drzewa
z amtu borowego Pułtuskiego, 4080. —

— — Brockiego 6485. —

— — Zakroczyńskiego 5940. —

— — Wyszowskiego 6924. —

publicznie więcej dającemu z ostrzeżeniem ap-
probacyi JK. Mści Pruss - Nowo - Wschodnich
financyi departamentu ma być na piu sprzedana.
Między tym drzewem są następujące gatunki:

1) Maszty po 70 stop i więcej długości, 10 do
14 cali w końcu grube.

2) Maszty po 60 aż do 70 stop.

3) Drzewo długie 70 stop długości, 7 do 10 ca-
li na końcu grube.

4) Takież 60 do 70 stop długie.

5) Balki kormac po 54 stop długości, 14 do
20 cali w końcu.

6) Balki po 48 stop długości.

7) Balki po 42 stop długości.

8) Balki po 36 stop długie.

9) Drzewo okrągłe po 54 stop długości, 12 do
14 cali grube.

10) Drzewo okrągłe po 48 stop długości, 12 do
14 cali grubości.

11) Drzewo okrągłe po 42 stop.

12) Drzewo okrągłe po 36 stop długości, 10 do
12 cali grube.

Mieysce i termin licitacyi są następujące wy-
znaczone:

1) Dla amtu borowego Zakroczyńskiego dzień
4. Septembris o godzinie 9. z rana w domu amto-
wym w Zakroczyńcu.

2) Dla amtu borowego Pułtuskiego dzień 8.
Septembris w domu amtu w Garkach pod Pułta-
wskim na godzinę 9. z rana.

3) Dla amtu borowego Wyszowskiego dzień
10. Septembris w Wyszowie.

4) Dla amtu Brockiego dzień 12. Septembris
w zamku krolewskim Brockim nad Bugiem rano
o godzinie 9.

Wszyscy, którzy to drzewo kupić ochotę mają,
wzywają się do stawienia się w mieyscach i dniach
wyżej wyrażonych, którzy po nadeszley appro-
bacyi departamentu Pruss - Nowo - Wschodnich
financyi przybycia oczekiwać mogą. O kondy-
cyach każdy u Oberforstmeistra v. Landwust w Pło-
cku dowiedzieć się może. W Płocku dnia 15. Li-
pca roku 1800.

JK. Mci Pruss - Nowo - Wschodnich Woien-
no - Ekonomiczna Kamera.

Do sprzedania. Barany gatunku hiszpańskiego
ma do sprzedania za słuszną cenę, właściciel owiec,
Zippel w Kayu poł mili od Cylichowa, a 2 mile
od Kargowy.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.